

2lec 2009 | 572

BU-III-B-561-493 | 09

GK 318 | 322

39 st

Sygn. akt WrzK 202/52.

Protokół rozprawy głównej

Dnia 14 października 1952 r.

Sąd Wojewódzki
Powiatowy w

Sprawa Kurcz Zofia i Cholewickiego Wiktor
oskarżony z art. 1 p. 2 dek. 2 z 31 VII 1951 r.

Obecni:

Przewodniczący SS W A Górski
Sędziowie Konarski Jan i Jędralski Aleksander
Ławnicy: _____
Prokurator Bypcński
Protokolant apl P. Giascello

Wywołano sprawę o godz. _____ min. _____

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik _____

Powód cywilny _____

jego pełnomocnik _____

Oskarżony²⁾ Kurcz Zofia oraz jej obrońca adw -

Opel Bractkowski ustanowiony
Cholewicki Wiktor oraz jego obrońca
adw Sobczyński

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 74 k.p.k.):

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panińskie mężatek i wdów); imiona rodziców, miejsce urodzenia, data urodzenia, miejsce rzeczywistego zamieszkania, narodowość, wykształcenie, zawód, obywatelstwo, pochodzenie społeczne, stan rodziny (liczba dzieci i ich wiek), stan majątkowy, służba wojskowa, przynależność do RKKU, odry i odznaczenia, zaopatrzenie ze Skarbu Państwa, poprzednia karalność.

Kurek Zofia persaulia jak ma 624 alt sleditwa

Ademinski Wiktor persaulia jak ma 629 alt sleditwa

Z wezwanych świadków i biegłych stawili się wszyscy z wyjątkiem: Stanisława
Kysanowski, odrytuu rebej, pouty ze pod
mieszkanu adresem nie mieszka.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 291 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuczonego mu czynu

i jakie wyjaśnienie chce złożyć sądowi, podał:

skurstar wnosi areby Sąd na /pięć/ przestępstw osharionego
sharionego Chodenishtu -
brake nie sprecizuje się.
z postanowit zgodzić ☐ biurościu prokuratora przestępstw
temu Chodenishtu triktora.

horiz. Cholerae

[illegible]

Na pył Sade wyjasnie - Sotys powiedziat mi gdy
zamordowani go ze w mure w bogni ktos siedzi -
piki babo to nasza sprawa zamordowani ze dno tego w
Sotysu mianowani na jeden w mieszkaniu Tajdy
czy chłopi zgromadzeni w Tajdy piki wadly nie
pamiatam, kyszenie pasadto ze przed tym zabiciem
w naszej miedzy napady zaburzone, raz w Sotysie Tajdy
a pasadto ze miedzy stonogrid zostaly zamordowane trzy osoby
ktore styszo sie o tych napadach w innych miejscach.
Nie wiadomym nie o tem ze w Sotysie zgromadzeni
Zydzi.

Odczytano zeskanie Kuchli Zoliz zrobie w Sotysie wanylat Zoliz
k 24. odczytano oziadise ze zeskanie te sa zgodne z pamiatki

Oshoniamy Undermishi Zolothowa wyjasnie ze w Sotysie
Sotysie Tajdy byl napad bandycki, nadto ze miedzy
styszo sie ze w Sotysie sa napady.

Skłoniaduse, że protokol jest zgodny z prawdą. Na pył słownicy Kurkowskiej
Zauważyła, że Kosciółka nie godzi się dwumastka a wróciła o podzi 5,
Zmieniła jedynkę o podzi 8-9 więc Zauważyła o podzi 10. Widać
bowiem jeszcze coś zostało u niej w parafie z metryki. Lona
prosto posłała do Zdzisława Kosciółki wiedząc, że nie będzie.

Jakże Franciszek 44. szersze zmi u Holichau - obcy.
 W r. 1943 na wiosnę u niedwule był u niego u sklepie soty
 granady cholesterin. Był także Kieles i inny; było to po prostu
 u tym czasie przysłał some cholesterinowego mianem ze byle
 kurhane i uwiata ze dicer uwalent, u mójie na brogu bogi.
~~po families~~ w r. 1943 soty przysłał, ze nie podaje tam potrzeb
 podaje pojunc, za jakieś godaie, przysła kurhane mianem do soty

ze duki widzieli, kogoś nie braga żeby się tym zainteresować do
 czemu mogą jej widzieć i przez to być nie, nie pamiętam czy
 mówię to "Szumlele", wtedy to ohenary Cholewicki i inny
 ten wysłuchany z domu. Słoty przedt zaraz po bytaniu tej Słoty
 że do braga i niechaj takim katem kazać, gdy tamci razem przedt
 na drzwiach przy bragu było dużo ludzi i ludzi zrog kłopotliwy
 kłopotliwy było o 20 m. co dalej się dużo nie było
 do przedt do sklepu.

do myśli art 288 § 1 kpk odnotować protokół zeznań zeznań w
 śledztwie^{h.4} / Na pyt Słoty -
 Świadek wyjaśnia że nie pamięta jak to było i nie wie czy odnotować
 protokół jest zgodny z prawdą czy nie, bo nie pamiętam słów było.

Joseph Giotr. lat 34. młuch zmi Walich. Świadek ohenarego
Cholewickiego Hiktora uprzedzamy o prawie odnotowy zeznań
 nie chce zeznać.

Jan Kielich lat 36 młuch zmi Walich - obcy.
 H. G. nie pamięta miejsca w Walichach i pracował
 w miasteczku, kiedyś mieszkał w miasteczku nie pamiętam roku
 w godzinach popołudniowych bytami i sklepici i fajdy był
 już kłopotliwy. to w pierwszej chwili ohenarego kłopotliwy
 rósł do Słoty mówię i razem Słoty bytami i wrost mówię
 że ktoś w bragu siedzi, podobny pod brag nie pamiętam czy
 mówię to "Szumlele" / ktoś przedt i zraz i on przedt
 kłopotliwy że był to "Szumlele" i przedt kłopotliwy z
 mówię i postli zmi mówię to było dalej do odnotowania

rozważałem że w tym dniu byłam pijany, a może się nie wzięłam.

W myśl art 299 ust 91 kpli. odrytka protokołu zeznań świadka zeznań w śledztwie, k. 9.

Wobec świadka że protokół podyktany jest zgodny z prawdą, a przy okazji wyjaśnienie: że przypomina sobie iż Stanisław poprosił do stołeczki, a bika i zasklepił to Stanisław i Stasiek, a Stasiek, że mianem nie czyje polecenie, jako braga było ok. 50 osób, a do stołeczki było ok. 50 osób.

Chciałbym Cholewicki zachowywał się tam tak samo jak ja i uważałem że jest niewinny.

Tajda Stanisław 42 lata Rodnik zaim Halichach obcy.

W czasie obywateli niewiedzący którego roku nie pamiętałem roku, a może był to był w śledztwie w Franciszka Tajdy

była kuracja, która, mianem, sędzią zbrodni (złoty) z braga

ochrony powiedział „co to taki tajemniczy baba”

a ona powiedziała „hej to nie baba, to jest mężczyzna”

i powiedziała że „nie jest to ten” i ja się bałem bo baba nie drona więcej, że i ja się dowiedzieć, gdzie baba.

Wtedy że sędzią ^{wyprzedał} powiedział „chodźcie”

byłem nie chce znaleźć” więc usłyszy go zbrodni i tajemniczy

Wtedy „wtedy wysłaliśmy do braga, ten sędzią krytyczny - Stanisław”

złoty, i on złoty i doprowadziły do stołeczki, sędzią

poprosił do ponoszą po furmankę, furmankę i furmankę

dwóch wyprzedał i poszedł na furmankę poprosił o furmankę

jakieś podnieść i ja nie polecałem sędzią i sędzią, i powiedziałem

że do Litwina ten odebrał go od nas policjant graniczny

Nie pamiętam a raczej nie wiem kto wrócił Stumleka bo nie
byłem w Stodole. w Zbiku. Nie pamiętam "co o tym" powiedział
była Jankowa ale to chyba było podobnie. Jankowa psycholog
do sklepu powiedziała "Zabierz Zylę". Stumleka odwoził na posterunek
poprowadził jessera była widnia. Nie pamiętam czy pisał wiadomość do sklepu.

Wypisł art 299 k.p.k odczytano protokoł zeznań świadka Stojanowskiego
w śledztwie k. 11

Świadek oświadcza że protokoł jest zgodny z prawdą.

Zbik Piotr lat 56 roku z domu Kolski ślepy.

Ja nie byłem w sklepie. Jankowa w tym dniu gdy mijali Stumleka,
byłem ja w tym g. dniu byłem pijany potem z Kiedolnem i z Kiedolnem.
Po dwóch dniach mówił mi Jankowa że odwiedził Sotys Jankowa
"Stumleka" na posterunku policji i Latanien: że Sotys go ostrzegł
później, był tam nie brzo, a ja nie to powiedział "chodźcie
Zyl i chodźcie Kiedol" i Sotysowi samemu Jankowa
Wiem że w mojej Stodole zamieszkał Stumleka, wtedy spałem
i Jankowa mnie odwiedził, nie wiem kto go wrócił.

Wypisł art 299 odczytano protokoł zeznań św. Stojanowskiego w śledztwie k. 11

Miszczuk Franciszek lat 47 z domu Franciszek Halicki.

W dniu tym kiedy Stumleka był pijany, byłem w Warszawie
nie pamiętam o czym: że nie brzo, w Jankowa ukrywał się
"Stumleka" i dzień to zamieszkał i mój kuzyn to Jankowa
zamieszkał to Jankowa. Sotysowi. że dwa dni potem pisał
policjant że i zamieszkał mi że i ukrywał się, doprowadził
mnie organizację, wtedy to kazał mi "pójść" na posterunek tam
wtedy także mi to zamieszkał w Jankowa tej samej dobie 1902

ja niejednokrotnie przechowywałem Świątkę z tego samego powodu, że, sądząc, mógł o ten wieloletni ciekawość to tajemnica, i jeden chłop z drugiego się bał. Ja podprisywałem prochy o ewolucję i ewolucję skamienia.

Mucho Jędrzej lat 45 roku w domu w Kaliszu obcy.

W sprawie tej Świątkę nie wie. W sprawie drugiej, która była, Cholewicki został w domu Świątkę który do niego przyjechał aby przynieść się. Sądząc, że to nie pośrednik z tym siedzieć w domu tak jakby nie dowiedzieli.

Żbik Bronisław lat 52 roku w Kaliszu.

W sprawie tej Świątkę nie wie.

Wiem że oskarżony Cholewicki kiedyś ostrzegł przed nieumiejętnością wady ostrzegł Mucho Jędrzej ^{wprowadził} wprowadził świątkę w las i owe i sam o nic nie w ten sposób uratował siebie i całą świątkę.

Sam Świątkę już sądząc bronił córki swojej przed wprowadzeniem do domu. Też to było w endykiem gminnym, a ja będę w domostwie świątkę.

Łuba Henryk lat 26 prac. K.P. sam Główny obcy.

W sprawie drugiej, która była, nieumiejętności w Kaliszu, niejednokrotnie pominęli po zły. Ale wie, że, którzy

kiedyś przyjechał ten zadowolony i kiedyś i kiedyś interweni. Sądząc Cholewickiego zadowolony, pośrednik

iż że nie ma że jestem posiadającym własnym a nie zadowolonym bandy, w istocie nie ma Cholewicki.

~~Wiem oskarżonego Cholewickiego owe z domu i niebezpieczny dla świątkę Cholewickiego świątkę,~~

Sadowski Jan lat 37 obywatel, Lem. Halicki
W sprawie ujawnienia Śmiłki nie wiem żadnych szczegółów
wciąż ze Chłeniński jako ślady był bardzo dobry, natomiast
już nie. Nie wiem kto zawiadomiał do policji Śmiłki, był strach
się pytać wtedy i nie wiem co tam było.

Miskowicz Henryk lat 25 obywatel Lem. Halicki, obywat.
Kto zawiadomiał Śmiłkę do policji granatowej nie wiem.
Oskarżony Chłeniński jako ślady był bardzo dobry kiedy
kiedyś mi się udało wyprowadzić ze dwu rezerwy oraz
ze zbioru ślady pytał dlaczego nie odstanę. Tego samego
obranie mnie wtedy, ślady wyjaśniając że sam pisał mi tego
kiedyś nie odstanę, a teraz już nie.

Hojański Józef lat 53 obywatel Lem. Halicki, obywat.
W sprawie ujawnienia Śmiłki bezpośrednio nie wiem
od innych osób i wiem tylko dowiedzieć się że ślady nie
Śmiłki nie wiem co się dalej z nim stało.
Ślady był ^{dobry} punkt na niego nie uważał ani ja nie uważałem.

W dniu 29.10.1944 roku otrzymałem zawiadomienie z siedziby
inspekcji oświaty że otrzymuję protokoły jest epizod i prośbę.

Prokuratorem Prok. lat 53. obywatel Lem. Halicki, obywat.

Ja mieszkam w tym domu co Karol Zofia
Stwierdziłem że ten dom może być bardzo ważny i wiem
że chyba nie mogę być bandytem bo nie podobam do innych ludzi
co dużo mówią nie wiem.

Horix fajda lot 40 lotu Halichell 1600

4 osoby skupczy mieszkanie w Halichellu nie o ten
nie wiem kto i jak napadł straszył. Wtedy
w skupczy licząc, był napad na niego mieszkaniec
i obrabował. W sprawie tej nie wiem ani
nie wiem kto jest sterem.

Imrich Jan lot 17. radni. lotu w Halichell 1600
pamięć o prawie odnowy umów, chce zmienić.

Wiec tego kto biegał po mieście i pisał na
brag i jeden z chłopów pisał na brag i sportował
tam się ktoś musiał przetrwać. Wtedy ktoś
co dalej było, był tam wtedy chłop, gdyby ktoś
teraz to i pierwszy był wiesz co dalej się dzieło.

Obecnie ośrodek Cholewickiego znika się do domu z miejscowego
dla świąt - Cholewickiego Skamienia. Wtedy nie opamięta
i się postanowił pójść do domu w Cholewickiego.

Ze zgody strażnicy wjechał do domu i zamieszkał na
miejscu. Wtedy ktoś pisał: Mój ojciec pisał

Cholewicki - Alfons Franka k 15.

Idąc ten człowiek o tymczasowym aresztowaniu k 15.

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU ^{Polskiej} RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Ludowej

Dn. 14 października 1952 r.

Sąd Apelacyjny Województwa Łódzkiego w Wydziale IV Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący SS. W. A. Gorski

Sędziowie

Ławnicy Nowacki Jan i Kowalski Aleksander

Protokolant apl. sąd. M. Giasucha

w obecności Prokuratora Bytewskiego

rozpoznawszy dn. 14 października 1952 r. sprawę Kurek Zofia
urodz. 29 IV 1944 r.

w sprawie Kurek Zofia syna (córki) Stanisława i Marianny z d.
Stelmachowskiej i

Cholewickiego Wiktora ur. 14 III 1910 r. w Walichach gm. Jemiel
syna Ludwika i Katarzyny z d. Gielasa

oskarżonych o to że:

Kurek Zofia - ze Wiosna 1943 r. przy dokładaniu wie
wstąpiła na teren wsi Walichy gm. Jemiel pow.
Miński Mazowiecki, idąc na robót w lasach państwowych w leśno-
wiskach, działając na szkodę osób prowadzących przez
w lasach, że węgłom narodowociomym przez to że wskazała
sołtysem gromady oraz wywołała na niego zabójstwo i
odstawienie do policyi obywatela narodowociomym z gromady
o narodzinach Stanisława Brzezinskiego, ukrywającego się
w lasach jej stodoły.

Tj. o czyn przewidziany w art. 1 p. 2 Sekr. z dn. 31 VIII 1944 r.

Cholewickiego Wiktorę

oto jest: Wiosna 1943 r. /doty dokładnie nie ustalono/
na terenie wsi Kłacz. Później Józef Jędrzejak pow. Międzybóże
idąc na roboty władzy państwa hitlerowskiego, dostał informacje
o osobie prześladowanej przez władzę ze względu na
narodowościowe przynależność i doprowadził do policyjnego
objęcia narodowości niemieckiej Żydowskiej o nazwisku
Szmulc, bractwa, ukrywającego się w bocznej stodółce
Zofii Jędrzejki. W tym celu przedłożył w art. 1 p. 9, sekcja
z dnia 31 VIII 1944 r.

Orzeczenie

Oskarżonych Jędrzejki Zofii i Cholewickiego Wiktorę
musi być

popetrzenie zarzucanych im w akcie oskarżenia
przestępstw z art. 22 k.p.
skazanie ich

na podstawie art. 1 ust. 2. dekretu z dnia 31 VIII 1944 r.
przy zastosowaniu art. 5 § 3. tegoż dekretu na karę
więzienia po 5 (pięć) lat i 6 miesięcy z utratą
praw publicznych i obywatelskich praw honorowych
na okres dwóch lat.

Na podstawie art. 58 k.k. zaliczyć skazanym
Zofii Jędrzejki i Wiktorowi Cholewickiemu na
penitencję okresową, który porobienie wolności
okres tymczasowego arestowania od dnia 28 czerwca
1952 r. do dnia 14 października 1952 r.

Na podstawie art. 439 § 1 k.p.k. i art. 8 i 9 dekr. o opłatach
sądowych w sprawach karnych, zasądzić skazanym
na uiszczenie opłaty sądowej w kwocie po 300 zł
i na solidarne zapłacenie kosztów postępowania
uzasadnione.

W toku procesu sądowego ustalono następny

J. Nowicki

fu

A. Kowalewski

stosunków. Oskarżeni Kurek Zofia i Cholewicki Wiktor mieszkali w czasie okupacji niemieckiej we wsi Kurek pow. Mińsk Mazowiecki, gdzie pracowali we wstawnym gospodarstwie rolnym. Oskarżony Cholewicki pełnił u niego obowiązki sędziego w granicach Kurek. Na wiosnę 1943 r. na brzoze z sienną oskarżonej Kurek Zofii ukrywał się Żyd Szmulik Brachman. Dzieci bawiące się na podwórku oskarżonej Kurek, zauważyły ukrywającego się na brzoze Szmulika i doniosły o tym oskarżonej Kurek. Oskarżona Kurek obawiała się represji ze strony władz niemieckich za przekazywanie w siebie Żyda Szmulika, zgłosiła o ukrywaniu się Szmulika sędziemu gromady Kurek tj. osk. Cholewickiemu Wiktorowi, zdołała od niego aby Szmulika zabiorą z jej stogu. Oskarżona Kurek posiedziała o tym osk. Cholewickim, najpierw w jego domu, a gdy osk. Cholewicki, Szmulika nie zabierał, po kilku godzinach wróciła zdołała od osk. Cholewickiego aby Żyda zabiorą z jej stogu. Po raz drugi osk. Kurek zwróciła oskarżonemu Cholewickiemu w ślepie Pajdy Franciszka w obecności kilku mieszkaniec gromady Kurek. Osk. Cholewicki prosił długim wstawnym niemieckich aby Żyda przetrzymali na terenie gromady ujemnie i puchynie w wie wstawnym niemieckich udat się razem z obecnymi w ślepie Cholewickim wsi Kurek na podwórku osk. Kurek i kazał Szmulika aby zszedł z brzoza. Stało się tak Szmulik zszedł z brzoza osk. Cholewicki wraz z innymi odprowadził go do stodoły. Dzikie Dobre, a następnie wyprowadził

[Signature]

na podwoje Joratkę Piotra zaś na komojuente
Pajdy Steuštara i razem z tymi tymczasowymi
odwiozł Szułkę Brantenianina do policyjnej
stacji w Łatowiczach.

Pomyśle ustalono na podstanie zeznań Świątków
Pajdy Franciszka, Kiełkowskiego i Pajdy Steuštara
Zybka Piotra i Hirszyka Franciszka oraz na
podstawie wyjaśnień oskarżonych.

Hirszyk oskarżony wiernie się zeznał
przez pismo 2 art 1 ust 3 dekr. z dn. 31 III 1944 r.

Oskarżony Cholewicki przyznał się do popełnienia
swojego przestępstwa um. przestępstwa.

Oskarżony Kurek nie przyznał się do popełnienia
zawinionego przestępstwa i wyjaśnił, że dowiedziawszy się
od dzieci że na jej stopie przebywał jakiś mężczyzna jej
osoba i o tym zgonie, sztych, nie wie nic i że
to jest już Szułka Brantenianin.

Wyjaśnieniem oskarżonej, jako niepełnoletniej
sędzi nie dot. wiary.

Sędzi Pajdy Steuštara zeznał stanowczo że oskarżony
mógłby być oskarżony o Cholewickim aby zabrakło
jej stopu i że Szułka Brantenianin Sędzi Pajdy
Steuštara potwierdza zeznanie Świątków Zybka

Piotra i Hirszyka Franciszka, którzy sztych sztych,
że oskarżony Kurek zeznał sztych, że na jej
brogu przebywał już Szułka o policyjnym zeznał
młodszy osk. Cholewicki, Joratkę Świątków.

Pajdy Franciszka i Kiełkowskiego którzy sztych
przy tym jako osk. Kurek zeznał osk. Cholewicki
czego o podjęcie Szułki na jej brogu nie może zeznał
stanowczo czy oskarżony Kurek mógł osk. Cholewicki
świadczyć że na jej brogu przebywał już Szułka, czy ten
mężczyzna jej osobę Świątków Ci zeznał się.

J. Nowacki

W. Nowacki

niepamięta.

W świetle przedstawionych wyżej czynów i środków i wykonaniu obowiązków, zaleceń Sądu miało obowiązek zwrócić uwagę na doprowadzenie.

W tym miejscu należy mieć na uwadze jako obowiązek obywatelski, że obywateli obowiązuje wykonywanie eksterminacyjnej polityki państwa w zakresie stosowania wobec państw tych narodów a w szczególności wobec narodu żydowskiego.

Jako obywateli Tagodziez miał Sąd pod uwagę dotychczasową wieloletnią obywatelską, ich udział w życiu państwa, brak jakiegokolwiek wyrobienia społecznego i politycznego oraz i to obywateli że mają na utrzymanie wieloletnie dzieci. Nadto miał Sąd pod uwagę, że za ukrywanie Żydów groziły surowe represje zarówno temu kto Żydów przechowywał jak i Sattysom za krewnie granicy którego przebywał Żydzi.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Tagodziez, Sąd zgodnie z przepisami art. 9 § 3 dekretu Tagodziez nadzwyczajnie obowiązuje obywateli kara i orzeka jak w sentencji trybunału.

J. Nowacki

[Signature]

A. Kowalecki

Informacje o treści wyroku przesłano do Wydziału Warszawskiego II i III.

Warszawa dnia 14 października 1952 r.

W 5. III w poniedziałek przed południem St. Korka do Prok. Wójc. ul. 10 w przedm. zam. reł. zury Zofii Korka

BIURO PRAWNIECZE
SĄDU WOJEWÓDZKIEGO
dla woj. warszawskiego
dnia 25. LIST. 1953
Nr
Zaś.

27 LIST 1953

Do

Rady Państwa

przez Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego

Adwokata dr. Karniola Maurycego, członka
Zespołu Adwokackiego Nr. 2 w Warszawie,
ul. Rutkowskiego 5 jako obrońcy Wiktora
Cholewińskiego skazanego z art. 1 ust. 2
dekretu z 31 sierpnia 1944 r. przy zastosowaniu art. 5 par. 3 tegoż dekretu.

Sygn. akt Sądu Woj. IV/2 K 202/52

Prośba o ulaskawienie

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego z dnia 14 października 1952 r. Nr. IV 2 K 202/52 Wiktor Cholewiński skazany został na 5 lat i 6 miesięcy więzienia za to, że w czasie okupacji ujął i odprowadził do policji obywatela narodowości żydowskiej o nazwisku Szmulek Brawerman.

Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 26 lutego 1953 r. Nr. II K 358/52 utrzymał w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego.

Skazany Wiktor Cholewiński odbywa karę od 28 czerwca 1952 r.

Wobec zwrócenia się do mnie rodziny skazanego Cholewińskiego i mając na uwadze okoliczności w jakich Wiktor Cholewiński popełnił przestępstwo, zwracam się jako obrońca z prośbą o darowanie skazanemu Cholewińskiemu w drodze łaski reszty kary.

W sprawie niniejszej oskarżoną była również Zofia Kurek, która skazana została za to, że wskazała sołtysowi gromady, którym był wówczas Wiktor Cholewiński i wymogła na nim zabranie i odstawienie do policji tegoż Szmulka Brawermana, ukrywającego się w brogu jej stodoły.

Z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że w czynie skazanego Cholewińskiego nie było znacznego napięcia z jej woli. Cholewiński był postawiony w sytuacji przymusowej wobec publicznego domagania się od niego przez Zofię Kurek, aby jako sołtys zabrał ukrywającego się w jej brogu jej stodoły Brawermana.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku podkreślił też, że oskarżona Kurek natęczyła żądanie od Cholewińskiego, aby zabrał Brawermana i że Cholewiński niechętnie odniósł się do tego żądania.

Okolicznością łagodzącą w czynie Cholewińskiego, co słusznie przyjął Sąd Wojewódzki, było i to, że za ukrywanie Żydów groziły surowe represje także i sołtysowi gromady, w której przechowywał Żyd.

Zofia Kurek wobec wielu osób we wsi mówiła, iż w brogu jej stodoły ukrywa się Żyd i nalegała publicznie na Cholewińskiego jako sołtysa, aby zabrał i odstawił go do policji. Ukrywanie się więc Brawermana we wsi stało się przez wystąpienie Zofii Kurek publiczną tajemnicą i mogło być doniesione władzom niemieckim.

Jeżeli Cholewiński nie zdobył się w tej sytuacji na zajęcie innego stanowiska, to trzeba to położyć na karb jego słabego uświadomienia politycznego i tego, że działał na skutek wielkiego zagrożenia.

Cholewiński jest młodym chłopem. Na gospodarstwie pozostawił żonę z drobnymi dziećmi, która ma duże trudności jako kobieta w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i nie może wywiązać się z obowiązków względem Państwa.

Według opinii władz więziennych Cholewiński zachowuje się w więzieniu nienagannie, przestrzega regulamin więzienny, a do administracji

więzienia ustosunkowany jest lojalnie.

Mając na względzie okoliczności w jakich Cholewiński popełnił przestępstwo, jego pochodzenie społeczne - jest małorolnym chłopem - oraz zachowanie w trakcie odbywania kary, mam zaszczyt zwrócić się do Rady Państwa,

by raczyła w drodze łaski darować resztę kary pozbawienia wolności Wiktorowi Cholewińskiemu.

Warszawa, dn. 17 listopada 53 r.

J. J. J.
Adwokat

P O S T A N O W I E N I E

Warszawa, dnia 2.X.1956r.

Prokurator Wojewódzki w Warszawie na mocy art. 3 ust. 1 pkt. 2, art. 4 ust. 2 lit. a, art. 8 ust. 3/ i art. 12 ustawy z dnia 27 kwietnia 1956r. o amnestii

p o s t a n a w i a :

1. z z a g c d z i ć Wiktorowi Cholewińskiemu
s. Ludwika, ur. 14.III.1910r.

karę orzeczoną wyrokiem Sądu Wojew. dla woj. warszaw-
skiego w Warszawie z dnia 14.X.1952r.
sygn. akt IV 2 K. 202/52 o pozbawienie t.j. do 2 lat
i 9 miesięcy
2. skrócić czas, na który orzeczono utratę praw publicznych
i obywatelskich praw honorowych o pozbawienie t.j. do
1 roku licząc od dnia 6.V.1955r.
3. W związku ze zwolnieniem Wiktora Cholewińskiego
w dniu 6.V. 1955r. karę uznać za odbytą.-

PROKURATOR
w/z /-/ Lityńska

P o u c z e n i e

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956r. o amnestii

Art. 13 ust. 2 Na postanowienie w przedmiocie
amnestii służy zażalenie

Kodeks Postępowania Karnego

Art. 208 § 1 Termin do zażaleń i sprzeciwów wynosi
siedem dni i jest zawity.

M.P.

Za zgodność

/-/ nieczytelny

2259/JJ

Nr akt _____

Protokół przesłuchania świadka

125

Jemural, dnia 4 stycznia 1952 r.

Przybarki Jan oficer śledczy Pow. Lincolna Bezpieczeństwa Publicznego w Minsk. Mar. przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Maciejak Adam

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Franciszek i Marianna z d. Kamiński

Data i miejsce urodzenia 15 II 1913 - Boruki - Serocchini gm. Wodymie pow. Sielce

Miejsce zamieszkania Waliszki gm. Jemural pow. Minsk. Mar.

Narodowość polska

Obywatelstwo polski

Pochodzenie społeczne chłopski

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 2 oddz. szkoły powsz.

Stan rodzinny żonaty 1 dziecko

Stan majątkowy 3 ha ziemi

Karnałość nie uos. nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Adam Maciejak
podpis świadka

Put. Kiedy przez kogo i w jakich okolicznościach w ci-
walich został ujęty ob. narodowości żydowskiej
i w co z nim stało?

Odp. Przed 1939r. i w porządku obywateli niemie-
ckich w Walichach zam. Wokół narodowości
żydowskiej narodziła się panstwa. W okolicy
okupacji niemieckiej w/w ob. narodowości żyd-
owskiej została wyznaczona do os. łabowier. Co
pewnym czasie jaden ob. narodowości żydowskiej
w okolicy marywał się Szmulek, lat około
13-14 i uchywał się w Walichach.

W czasie uchywania się porządku gospo-
danom służył ubraniami. W tym czasie
był kawałkiem Jeremiasz 1943r. daty nie pamiętam.
Szmulek spał w domu w brzoze, sama, gdzie
został zamieszkały przez Kurka i Kiełtka Jana,
który ujęli Szmulek i doprowadzono do szpitala
Cholewickiego zam. w Walichach a następnie
wrazem został odwieziony do policyjnego gwarantu-
wu w Łabowier. Kto, adwokat, w/w ob. narod-
owości żydowskiej tego nie wiadomo i nie
wiadomo kto jako Kiełtka z Kiełtka ujęli
Szmulek a Lelb i Kiełtka od miłośników
ludwini, którzy nie pamiętam.

Ona była chłodziła zachowaniem i po odbytym
podpięciu

Przejechał
oficer i ludu

Wolno

Nr akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Jeruzal, dnia 4 stycznia 1952 r.

Grychacki Jan oficer śledczy Pow. Łódź Bezpieczeństwa
Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.

Publicznego w Miniku Mar przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K.
64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Kurek Stanisław

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Franciszek i Michalina

z d. Kiełczyński

Data i miejsce urodzenia 6. I. 1907 r. w Kiełkach gm. Legów pow. Minik.

Miejsce zamieszkania Waliszki gm. Jeruzal pow. Minik. Mar

Narodowość polsha

Obywatelstwo polshui

Pochodzenie społeczne chłopskui

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie samośk

Stan rodzinny żonaty 4 dzieci

Stan majątkowy na rami

Karałość ze słów mi karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Kurek Stanisław

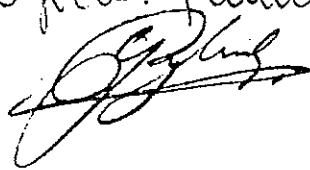
podpis świadka

Pt. Kied u kogo i fur jaki okres czasu u oluini
okupacji niemieckiej we wsi Waliszki uchylal si ob.
narodowosci zyduwskiej i co si z nim stalo?

Op. U kogo we wsi Waliszki uchylal si ob. naro-
dowosci zyduwskiej Szmulik kazi mi wim.
Przypomni nam sobie wiona 1943 lub. 1944-
daj dektadnie. Onie pamietam w nieduile
dniu zauwazyly co mein brogu jalin goz
osobnikow i zauyli luyre, i klos jist. Potwar
zona moja Zofia udala si do Soltysa
Chobwiniego Wilkora, ktoru zameldowala
i na sianie u brogu klos kiy. Soltys
nie jz mi odpowiedzial i zona jawnita
do domu. Za chwile jayzedl do brogu kula
jau zau. Walizkow i inni, ktorych mowiki
mi pamietam. By wionie byl Soltys mi przypo-
minam sobie. Z brogu karali wyjsi temu
osobnikowi a byl to ob. narodowosci zyduwskiej
Szmulik i jedynodu Powathi Kicwa Szmulik
zostal odwieziony do jost. policji granatowej
u latowion i fur policji Szmulik prawdo.
podobnie zostal zabity. On jidzil z syn
Szmulkiem i niemieckim i Soltys tego mi
wion, gazy i inni wychodzili na drogi
jaki go wozili i mi widzial na drogi

ura. protokol zaloziono
walczykam jako zgodny z innymi dow

Przystuchal
ofic. sledcy



Kurek St.

Protokół przesłuchania świadka

43
130

Jemural, dnia 4 stycznia 1951 r.

Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.

oficer śledczy

Bezpieczeństwa

Publicznego w Minich-Mun. przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię

Pajda Franciszek

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki

Jan i Katarzyna
z d. Piętro

Data i miejsce urodzenia

15. VII 1908 r. Walizki pow. Minich-Mun.

Miejsce zamieszkania

Walizki gm. Jemural pow. Minich-Mun.

Narodowość

polak

Obywatelstwo

polak

Pochodzenie społeczne

rolnik

Zawód

szewc-rolnik

Zajęcie

rolnik

Wykształcenie

3 oddi. szkoły powszechnej

Stan rodzinny

3 dzieci 2 dzieci

Stan majątkowy

2 ha ziemi

Karność

nie służył nie karany

Stosunek do podejrzanego

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Pajda Franciszek

podpis świadka

Pyt. Kiedy juur kogo i w jakich okolicznościach
w brogu siana zostat ujęty ob. narodowoni
zgodnie Szmulch w w Walizhi i w si
z nim kato?

Odp. W okresie objazdu niemieckiego na terenie
Walizh juur wladcy hitlerowskimi ujęty
si ob. narodowoni Szmulch pochodzący z
Walizh z zawodu kowal, który po ujęciu
my go podano w więzieniu w Niemczech.
W dniu 1943. daty dochodzi niemieckim
do niemieckim moim był w Walizh.
Cholewinski kłócił się z nim. W tym czasie
wenta jego żona która prowadziła Chole-
winskiemu, żeby szła do domu bo ktoś
używa si w brogu siana z kurka i
ktoś jej zamulał o tym. Sotys karat
jej iść do domu a sam prowadzi nich
sprawdza sam kto jest. Za chwilę do niego
szef wenta żona kurka Stanisława i
w obecności mojej, Kłobas Janka, kur mi
powie o tym. W tym czasie kto był prowadzi
do Sotysa, żeby zrobić pondek z tym
osobnikiem w sprawie mojej w brogu
bo w miejscu tym woda juur siana i
zamulał się niemcom. Na te słowa Sotys
wyniósł z siebie i szedł si do brogu
kurka. Za chwilę juur z powrotem
prowadził, że jest to ob. narodowoni zgodni
Szmulch i karat mu niechaj niech
Szmulch nie chciał iść. W sklepie Sotys
pytał si czy w byci w sklepie w robót
z tym Szmullem. Na tym pomianu sobie
wy odpowiedział kto Sotysowi na te
słowa. W tym czasie Sotys wyniósł, natomiast
ja mi wychodził z nim a pozostał
w sklepie. Jak również mi pomianu sobie
Pojęto transeks

ory narem z sotlysem wyrukt. Kilka
tam ory ki ferost w sklepi. by w by
dnie w sklepi w domu bylo wice, orob mi
pupponiam. Tego samego dnia
widzialem pier olno wogo mieszkanca
tam jak Samuelha. Powalka Piotr i jonek
ktory mian wicki z strony Lachoffa.
Wdrozkiem ciam miejscowa ludzka mowila, ze
Samuelh zostal adwiziony do fort. jolijci
granatowij w Labowiem. pier jolijci mial
byc zabity.

ora by
adwizywnie jako zgodny z moich slow podpisalam.
Prusulka
oficer. i ludz
Pojeda Franciszka

BUiAD - GPO1
BUiAD - GPO1

Protokół przesłuchania świadka

Zemuraj, dnia 4 stycznia 1952 r.

Prubaski Jan oficer śledczy Pow. Umiedu Bezpieczeństwa

Publicznego w Minich. Mar. przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. 64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Cholewinski Wiktor

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Ludwik i Katarzyna

Data i miejsce urodzenia 14. III. 1910 r. Walizki pow. Minich. Mar.

Miejsce zamieszkania Walizki pow. Zemuraj pow. Minich. Mar.

Narodowość polska

Obywatelstwo polski

Pochodzenie społeczne chłopski ojciec właśc. 649

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 7 oddr. szkoły pow.

Stan rodzinny 2 mał. 3 - dzieci od 2 do 17 lat

Stan majątkowy 6 ha ziemi

Karalność ze słów mi karamy

Stosunek do podejrzanego

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Cholewinski Wiktor

podpis świadka

Pyt. Kiedy jurek Hugo i w jaskach okolicznościach został
deportowany do wari ob. narodowości żydowskiej
onemu komu wydali się poleceń odwiezienia tego
obywatela do policy granatowej w Ławorcu i
w sie z nim stało

Wsp. Pm. 1939. jako ob. narodowości niemieckiej
chuj we wsi Wątkach zam. tny rodzinny ob.
narodowości żydowskiej; dwie rodziny niemieckiej
Reizman a trzeciej narodziła mu się córka.
W roku 1942 lub. 1943 w/uy. rodziny zostały
z Wątek wywiezione do os. Ławorcu w Wątkach
z tym samym ob. narodowości żydowskiej zbiegł z
Ławorcu do Wątek i ukrywał się u Młuchi
Jana s Józefa Ob. ten ukrywał się Szmulek
lat około 17-ku. z zawodu krawiec. Wiosną
1943 lub. 1944. Kurek Zofia zam. w Wątkach
płynęła do domu jako do Ławorcu i powiadomiła
o tym w jej domu zamieszkały Szmulek
i Karola zabrali go skąd i oddali do władz.
Ona te słowa odpowiedziałam jej, żeby Szmulek
płynął do Wątek i poradziła Kurek.
Zofia płynęła do domu i ją za chwilę udamu
się do Pajdy Franciszka, który miał sklep w
Wątkach. Później przetransportował do Pajdy Józefa
Kurek Zofia i obecności Pajdy Franciszka
Stanisława Wójcika Józefa s Piotra, Dzwig Piotra
Kulaka Jana i innych w tym samym Wątkach
pojechała "sądzisz niebie w chacie" zabiera-
jąc tego Szmuleka odemnie bo ja w Ławorcu. Wzięta
za chwilę wynieśli do Ławorcu i powiadomiła
Szmulek uciekał, lecz Szmulek nie chciał
odrzucać i powrócił do Pajdy.
gdzie zastanowił się na temat
Szmuleka co z nim zrobić. Wtedy urgo-
dliwym Szmuleka odwieść do policy i wtedy
Cholewiński niktor.

udaliśmy się do brogu siawa, gdzie ułożyli
 Szmulek. Po dojściu ludności zaczęli ingerować
 wyszedł z tego brogu. Szmulek został na miejscu
 ziomie, którego zabraliśmy do stodoły Piotra
 Diwiga. Ja tylko dojechałem do Pajdy i odjechałem
 od niego jadąc się za podwozem do Powatki
 Piotra znowu w Walizkach. Temu ostatniemu
 nakazaniem podwozem, żeby odwieźć Szmulka
 do policji granatowej w Łabowcu. Powatka
 sam nie chciał jechać do pomocy datum
 mu Pajdy Stanisława Franciszka znowu
 w Walizkach, który odwieźli Szmulka
 do policji granatowej w Łabowcu. Jak
 słyszałem z ust Lechonia Władysława znowu
 w Łabowcu to Szmulek przez policję
 z jost. Łabowcu został zabity. Władysław
 że, kiedy Powatka jechał wózem do stodoły
 Diwiga to Szmulek był zagrany postawieniem
 kto go zabijał nie wiem, gdyż obecny przy
 wigramu nie był. Po upływie 3-4 dni
 od odwiezienia Szmulka na korytarz usłone,
 żeby stawali się na postawieniu ci w
 puty. Wtedy Szmulka i wymienił
 tego, który ułożył jak u Mucy Józefa
 s. Franciszka, Minayk Franciszka, Józefa
 Jara, Olko Franciszka znowu w Walizkach.
 W/wy zgłosili się na postawienie
 w Łabowcu i policja pobrała od w/wy
 po 500 zł. kary za to, że ułożyli Szmulka.
 Pyt. Czy chcą wyrzucić swoje zermania?
 Odp. Do swych zermani chcę dodać, że gdy
 Kurek Zofia jechał do Pajdy, gdzie był
 Łabowicki Włodek.

ja, ja wiedział, że jak mi wzięły Szmukla z jej
broni to ona sama pojedzie do Niemców,
którzy stacjonowali w majątku Walizki i zame-
lkują o jej życiu. Ja chciałem oddać Szmuk-
la w ręce Niemców w majątku podwoje
Powiatu i w trojku: Powiatka Piotr, Stanisław
Pajda i ja odwieźliśmy Szmukla do policy
granicznej w Łabowcu. Szmukla
Pulicki i Witk. Do Niemców nie odwie-
źliśmy go dlatego, że Niemcy mogli by si-
e zwrócić na tych gospodarach co ukrywali
Szmukla.

Na tym protokół zakończono i go
odczytano jako zgodny z moich słów
podpisali

Przełuchat
oficer policy
[Signature]

Cholewicki Wiktor

Nr akt _____

Protokół przesłuchania świadka

78
134

Jeruzal, dnia 5 stycznia 1952 r.

Rybicki Jan oficer śledczy Pow. Unog Bezpieczeństwa

Publicznego w Minim. Mar przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K.
64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Powatka Piotr

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Piotra i Julijana

z d. Zawada

Data i miejsce urodzenia 15. X. 1918 r. Dobrowka gm. Łabowia

Miejsce zamieszkania Walirki gm. Jeruzal pow. Minim. Mar

Narodowość polska

Obywatelstwo polski

Pochodzenie społeczne chłopski

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 4 odd. szkoły pow.

Stan rodzinny żonaty 2 dzieci

Stan majątkowy 5,80 ha ziemi

Karalność z r. r. nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Powatka Piotr
podpis świadka

Pkt. Kiedy i z wyjątku plewnia i ołtarz okupacji niemie-
ckiej do posterunku policyjnego granatowej i ławicami
odwieziliście ob. narodowości żydowskiej imieniem
Szmulka oraz z kim i co się z nim stało?
Odp. W ołtarzu okupacji niemieckiej w ołtarzu ani nie-
miejskim wyjeżdżałem do niemieckiego szpitala cho-
wiska wiktora (sam) walizki (nie) miałem
a było to z (nie)miel i (nie)widział, żeby
zaprowadzić konia i (nie)jechał na podwozie do
ławicami odwiez ob. narodowości żydow-
skiej Szmulka. Ja nie chciałem (nie)jechać
do szpitala (nie)można i (nie)można (nie)jechać w
zabój konia do wozu, na, który wsiadł
szulka i w ołtarzu (nie)jechałem pod szulka
Dziśka Piotra, (nie)jechałem (nie)jechałem
a między innymi (nie)jechałem (nie)jechałem
Piotra i inni, których narodził mi (nie)jechałem.
W ołtarzu, w ołtarzu Dziśka, leżał (nie)jechał
zary posterunku Szmulka, którego (nie)jechałem
gospodaru, których narodził mi (nie)jechałem
wymieści i (nie)jechał na wóz. Po (nie)jechał
policyjnie (nie)jechał (nie)jechał na posterunek
policyjny granatowej do ławicami. Ja nie
chciałem (nie)jechać i (nie)jechał do pomocy
dać mi (nie)jechał (nie)jechał, oraz (nie)jechał
jechał na wóz i w (nie)jechał odwieziliście
Szmulka do policyjnego granatowej do ławicami
z posterunku wyjechał jeden z policyjantów
młody wysoki i (nie)jechał Szmulka na poster-
nek, natomiast ja z (nie)jechał (nie)jechał do
domu. Po kilku dniach (nie)jechał ludność (nie)jechał
wła, że Szmulka (nie)jechał (nie)jechał policyjnie
kto (nie)jechał na posterunek (nie)jechał Szmulka (nie)jechał
ora (nie)jechał (nie)jechał (nie)jechał i (nie)jechał
posterunek (nie)jechał (nie)jechał (nie)jechał
Pawła Piotr

89
135

Protokół przesłuchania świadka

Jemral , dnia 5 stycznia 1952 r.

Rybański Jan oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)
Publicznego w Minich Mar. przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Kula Jan

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Jan Julijana
z d. Kulinych

Data i miejsce urodzenia 20. III 1916 r. Nowodnieńsk gm. Sumica

Miejsce zamieszkania Waliszki gm. Jemral pow. Minich Mar.

Narodowość polska

Obywatelstwo polski

Pochodzenie społeczne chłopski

Zawód rolnik

Zajęcie soltys gromady Waliszki

Wykształcenie 6 oddr. szkoły pow.

Stan rodzinny żona 4 dzieci

Stan majątkowy 3,40 ha ziemi

Karalność ze słow. ni karany

Stosunek do podejrzanego ,

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Jan Rybański
podpis świadka

Pyt. Kudy mur hogo i w jalach okolicznosciach w miejscu.
woni Walirski zostal ujęty ob. narodowosci i do-
wodzi imieniem Szmulik i co sie z nim stalo?
Odp. W jachkach kwietnia 1941r. bylo to w miejscu
miejscach ze wi. Prichod, gdzie pracowal
we mlynie jako mlynarz. a raz w Walirskich.
Do przyjezdu wyjezdu do sklepu Pałdy Francis-
ska, gdzie zostal sotyssa wi. Walirski Chole-
winski i Wilkna i wielu innych, ktorzy marci-
li o nie panstwie. W sklepie war z innymi
wypit pewna ilosci wódki i tym wari
do sklepu wenta Kunek Zofia i jej dzieci
sotyssowi, ze w miejscu wogno sie na kosi-
lezy. Sotyss na kosiowa wyjezd do wogno
sked ze chwiej powrocil, ale nie przypomi-
nam sobie w moim. Nie przypominam
tego czy sotyss nadal sie gospodarzy będcych
w sklepie co z nim zrobic. Ze chwiej sotyss
war z innymi wyjezd ze sklepu i udal sie
do kosi wogno, za nim no wniez wyjezdzil
ja. Kudy wyjezdzil ze sklepu to jacy wogno
stal sotyss war z innymi a miedzy nimi
stal ob. narodowosci i dowodzi Szmulik
jochodacy z Walirski z zawodu kwaric, ktorzy
ukrywali na terenie wi. Walirski a na
tych dniach byl w nim, ktorzy dal
chwiej kosi wogno sotyss Cholewinski war
z innymi Szmulik odpowiedzial do stodoły
Dibika Piotra a ja no wniez udal sie
za nimi. Tam chwiej zatrzymal sie a na-
stapnie udal sie do domu i nie panstwie
bo zostal w stodoły poniewaz byl w stanie
nie trzymac. Przed wyjezdem kosi z niego dnia
mur olus owego mieszkania widzial jak
Jan Rych

409

soltys Cholewinisk Wilek, Pajda Stanisław
i Powalla Piotr furmanka tegoż ostatniego 136
wielki ob. narodowości żydowskiej i imieniem
Szmulka do posterunku policji granatow.
w Łatowieru. By Szmulka był zagrany
nie wiadomo. Ludność ze wsi Waliszka mówiła,
że Szmulka przez policję granatową w Łatowieru
został zabity. Stąd mi nam i słysząc od
miejscowej ludności, że niektórzy gospodarze ze
wsi Waliszka, których marciak nie pamiętam zapłuli
kary policji za to że pętknęli Szmulka.
Był kurek Zofia, i chciała wyjść do sklepu
mówiła soltysowi, że jak soltys nie ratował
to ona sama zamelduje na randanmeris
miejscu tego nie pamiętam sobie.
Na tym protokół zakończono i go
odczytano jako zgodny z prawdą podpisano.

Przykazał
ofic. J. J. J.

Jan Chleba

BUIAD - GPO1